

**PROTOKÓŁ NR XXIII/16 SESJI RADY GMINY REŃSKA WIEŚ  
W DNIU 28 WRZEŚNIA 2016 ROKU**

*Porządek obrad:*

1. Otwarcie oraz stwierdzenie prawomocności obrad sesji Rady Gminy Reńska Wieś.
2. Informacja z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Reńska Wieś.
3. Informacja z działalności międzysesyjnej Przewodniczącego Rady Gminy.
4. Informacja z działalności międzysesyjnej Komisji Stałych Rady Gminy.
5. Informacja o realizacji budżetu gminy Reńska Wieś za I półrocze 2016 roku.
6. Głosowanie nad projektami uchwał:
  - w sprawie zmiany budżetu Gminy na rok 2016,
  - w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Reńska Wieś,
  - w sprawie dalszego wydzierżawienia działek stanowiących własność Gminy Reńska Wieś,
  - w sprawie nawiązania współpracy z Gminą Biała Piska.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
8. Zapytania i interpelacje.
9. Zamknięcie obrad.

Obecnych 15 radnych ze statutowego składu 15 radnych.

**Ad. 1** Otwarcia XXIII sesji Rady Gminy Reńska Wieś dokonał Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel, który powitał wszystkich obecnych.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zwrócił się z zapytaniem o zmianę porządku obrad.

Radny- K. Pogodzik zwrócił się z wnioskiem o zmianę przebiegu ścieżki pieszo- rowerowej na odcinku Większyce- Reńska Wieś.

Radny- J. Domin zwrócił się o rozpatrzenie zamiany działki nr 72 będącej własnością gminy na działkę, której właścicielem jest osoba prywatna w miejscowości Długomiłowice przy ul. Głównej.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zaproponował by tematem zajęła się komisja, i sprawę rozpatrzyć na następnej sesji.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zaproponował by temat zmiany przebiegu ścieżki pieszo- rowerowej rozpatrzyć w punkcie sprawy bieżącej, porządku obrad sesji.

**Ad. 2** Wójt- M. Wojciechowski przedstawił sprawozdanie z pracy Wójta Gminy Reńska Wieś za okres od 25 sierpnia do 28 września 2016r. stanowiące załącznik do protokołu.

Ponadto Wójt poinformował, iż:

Należy zastanowić się, co dalej z funduszem sołeckim. Co raz częściej są problemy z

wymyśleniem zadań spełniających ustawowe kryteria, żeby mogły być finansowane z funduszu sołectkiego. Do końca roku należy o tym porozmawiać z sołtysami.

Państwowy Powiatowy Lekarz Weterynarii zwrócił się gminy o wskazanie przynajmniej dwóch rzeczoznawców do wyceny strat w rolnictwie w związku z zagrożeniem afrykańskim pomorem świń. Mogą wystąpić starty, i ubój z konieczności. Na terenie gminy jest 3 rzeczoznawców, a potrzebnych jest jeszcze 2. Prosi się żeby chętni się zgłosili.

**Ad. 3** Sprawozdanie z pracy Przewodniczącego Rady Gminy- K. Flegel w okresie 25 sierpnia do 28 września .2016r.

26- 29.08 Uczestnictwo w wyjeździe do Gminy Biała Piska i Dożynkach Gminnych.

4. 09- Dożynki Gminne w Gierałtowicach.

7.09- Uczestnictwo w rozprawie w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu.

8.09- Spotkanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie remontu odcinka drogi krajowej nr 45, łącznie ze skrzyżowaniem w Reńskiej Wsi.

10.09- Udział w gminnych Zawodach sportowo- pożarnicze w Mechnicy, Zebranie wiejskiej w Reńskiej Wsi.

14.09- Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Reńska Wieś.

17.09- Spotkanie na dyżurze z sołtysem z Więszyc dotyczące boiska w Więszycach.

24.09- Spotkanie z parami obchodzącymi jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

26.09- Posiedzenie Komisji Finansowo- Gospodarczej.

W poczcie wpłynęły pisma:

- 29.09, pismo z Urzędu Skarbowego w Kędzierzynie- Koźlu dotyczące informacji o oświadczeniach majątkowych radnych, pracowników funkcyjnych i dyrektorów jednostek organizacyjnych z terenu naszej gminy. Generalnie oświadczenia są w miarę poprawne. Głównie błędy dotyczą nie wpisywania „nie dotyczy”

- 14.09, pismo skierowane do Rady Gminy do informacji przez Panią Dyrektor z Mechnicy, że dziecko było wpisane 1 września u niej w szkole, a 4 września przeniosło się do Pokrzywnicy. Rodzic ma prawo przenieść dziecko, w każdym momencie jest to jego wola. Nie wiem dlaczego informowała o tym Radę Gminy, pani dyrektor.

- Informacja Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu o pozytywnej opinii o wykonaniu budżetu Gminy za I półrocze 2016 r.

- Pismo Dyrektora Zespołu Szkół w Komornie w sprawie wstrzymania przetargu na sprzedaż internatu w Komornie. Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał w/w pismo.

**Ad. 4** Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał, kolejno głos przewodniczącym Komisji Stałych Rady Gminy Reńska Wieś w celu przedstawienia informacji z działalności Komisji w okresie 25 sierpnia do 28 września 2016r.

**Przewodniczący Komisji Finansowo- Gospodarczej- K. Olszowka:** Posiedzenie Komisji Finansowo-Gospodarczej odbyło się 26 września. Pani Skarbnik Regina Słociak przedstawiła informację o realizacji budżetu za I półrocze 2016 roku. Dochody budżetu zostały zrealizowane w 50%, natomiast wydatki majątkowe wykonano tylko w około 20%. Jest to spowodowane tym, że duża część inwestycji nie jest realizowana ze względu na brak zewnętrznych funduszy. W dalszej części posiedzenia, wraz z Kierownik Ref. Budownictwa- Urszulą Szczypińską udaliśmy się do Więszyc i Pokrzywnicy w celu oceny dróg gminnych. Planowane na 2017 rok w Pokrzywnicy ul. 1 Maja, Serwatków i Kolonii są uzasadnione aktualnym stanem technicznym. Na posiedzeniu komisji została poruszona kwestia dzikiego wysypiska odpadów budowlanych w Długomiłowicach. Pan Wójt poinformował radnych, że właściciel terenu został wezwany do uporządkowania terenu.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej- I. Mainka:** Posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się 27 września, tematem była analiza realizowanych projektów ze środków własnych w placówkach oświatowych gminy Reńska Wieś w latach 2013- 2015. W ramach projektów przeprowadzone były różnego rodzaju zajęcia dodatkowe dla uczniów przez nauczycieli pracujących w tych szkołach. Nauczyciele w ramach projektów zdecydowali się na dodatkowe nadgodziny nieodpłatne, aby pogłębiać wiedzę uczniów z różnych dziedzin. Zajęcia akceptowane są przez uczniów, którzy chętnie uczestniczą w zajęciach. Zdaniem pana Wójta- Jana Domka, szkoła, która realizuje najwięcej projektów to szkoła w Pokrzywnicy. Szkoły w ramach projektów, innowacji otrzymują nagrody rzeczowe i pieniężne.

Komisja Społeczno- Oświatowa w okresie międzysesyjnym nie miała posiedzenia.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję nad sprawozdaniami.

**Radna- V. Nabrdalik:** Czego dotyczyło spotkanie Czystego Regionu, czy czegoś istotnego dla mieszkańców gminy? Drugie pytanie, skoro obaj panowie, pan Wójt, pan Przewodniczący byliście w sądzie, chciałabym wiedzieć w jakiej sprawie?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Spotkanie w Czystym Regionie głównie dotyczyło zmiany regulaminu utrzymania czystości i porządku w Gminach. Jest zgoda Wojewody, na to żeby w części ogólnej regulamin był jednakowy dla wszystkich gmin. Ten regulamin uchwalić może Związek Czysty Region. Został on ustalony w części ogólnej. Gminy będą musiały swoją część uchwalić, dotyczącą, nie gospodarki odpadami, a pozostałych elementów, czyli np. gospodarki ściekowej. Spotkania odbywają się co raz częściej. Miasto Kędzierzyn-Koźle przekazało dla związku swoją spółkę, która na terenie miasta zajmowała się odpadami. Ta spółka z kapitałem weszła w skład Związku. Związek będzie mógł występować o pożyczkę do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. Taka pożyczka została zagwarantowana. Nasz udział

procentowy w stosunku do ilości mieszkańców poręczaliśmy dla tej pożyczki. Było to około 50.000 zł. Była informacja z Czystego Regionu, że będzie selektywnie zbierany papier do worków niebieskich, tworzywa sztuczne, osobno. Niestety nie od razu tak będzie. Dopiero w nowych przetargach takie warunki będą ogłaszane. Firmy, które w tej chwili po wygranych przetargach, obsługują poszczególne gminy wchodzące w skład związku, te firmy muszą zrobić dodatkowy przejazd. Teraz jedzie się raz i zbiera się papier i tworzywa w jednym worku i na instalacji to się sortuje. Często było tak, że papier był mokry i były problemy z tą segregacją, postanowiono w skali kraju, jest to zapisane w ustawie, że papier ma być zbierany osobno. Wskazano 3 lata na wprowadzenie tego w życie. Zostało ustalone, że w tych przetargach, które w tej chwili zostały ogłoszone ten zapis o obowiązkowym zbieraniu odpadów tworzywa i papier osobno już został wprowadzony, a w pozostałych gminach sukcesywnie jak będzie przetarg organizowany ten zapis będzie wprowadzany.

Pani radna pozwała mnie do sądu, odbywała się rozprawa. Odbyły się już trzy.

**Radna- B. Wiśniewska:** Czy wobec pisma pani dyrektor szkoły z Komorna, w kwestii internatu, jest to istotna sprawa. Z tego co wiem, oczekują na odpowiedź ministerstwa. Ten temat dosyć pilnie należałoby przedyskutować. Jeżeli panu Przewodniczącemu nie przeszkadza w ramach omówienia sprawozdań, oddać głos państwu, żeby nie trzymać do końca sesji.

**Radny- J. Domin:** Chciałbym zwrócić uwagę. Statut gminy w paragrafie 70 jest napisane, że Komisje uchwalają opinie i wnioski i przekazują je radzie. Jestem tu dwa lata i nigdy te sprawozdania nie zawierają wniosków, ani opinii. Jak kiedyś byłem radnym trzeba było składać opinie i wnioski składać przewodniczącemu, co najmniej na tydzień przed sesją. Było wspólne posiedzenie Komisji odnośnie eksploatacji wodociągów. To posiedzenie było ważne, wykazało niegospodarność. My sobie nie możemy pozwolić na takie coś, że my 36% do 30% rocznie tracimy dochodu z wody i ze ścieków, i nie ma rozwiązań na to. Przemilczane, do szuflady. Było pytanie o dalszą eksploatację sieci, albo ogłaszamy przetarg albo po cichaczku, czy z mocy prawa będzie dalej ten. A w zasadzie najbardziej zrozumiałym językiem to jest czyn. Skoro eksploatuje źle, to po co w ogóle z nim rozmawiać. Perspektyw na to nie ma. Tracimy olbrzymie pieniądze. To są setki tysięcy złotych. Wiele się tutaj mówi, ścieżka rowerowa, tu, tam. Generalnie postępuje się z nami jak się chce. Jak było boisko w Więszycach to dostaliśmy projekt do wglądu, ale resztę projektów nie widzimy nic. My nawet nie wiemy jak te ścieżki idą. Jaki to ma sens. Jedna ścieżka pod Dębowa, druga pod Reńską Wsią, trzecia pod Koźlem, a być może pieski będą po tym biegały. Bo tego jest za dużo. Z Dębowej nie pojedzie z Długomiłowic na ścieżkę, bo pojedzie inną. My tylko stracimy pieniądze. Mam do Przewodniczącego wielką prośbę, żeby Przewodniczący Komisje zdyscyplinował. Było spotkanie Komisji Rewizyjnej, na boisku. Wszyscy mówili, nieporządek, rdza, źle wybudowane, ale wnioski żadne. Jak

podliczyłem koszty tej komisji co tam poszła, to było około 1.000 zł. A na końcu powiedzieli, tak, że nie ma kto posprzątać. Za ten 1.000 zł daliby sprzątacze to by pół roku sprzątała. Wniosków z tego nie było żadnych. Jakiś porządek w tym wszystkim musi być. Gmina to, co obserwuje ma kłopoty, co niemiara. Tych gospodarczych, finansowych, społecznych. Tego jest dużo, ale nikt się tym nie zajmuje. Moim zdaniem, komisje postępują jak kluby towarzyskie. Prosiłbym o zdyscyplinowanie, a jeśli tak nie będzie podejmę się trudu ogłoszenia referendum o odwołanie tej rady. Tak być nie może.

**Radny- K. Olszówka:** Chciałem zaprotestować panie radny- Domin, bo na komisji wrześnieowej, na której pan był został zaproszony pan planista, który stworzył dokument o aktualności zagospodarowania. Analizowaliśmy ten dokument. Na radzie wrześnieowej rekomendowałem, żeby ten dokument przegłosować, a pan przed chwilą powiedział, że nie było ani jednego przypadku. Jeżeli analizujemy projekty uchwał zawsze jest, nie decyzja, bo komisja nie może podjąć decyzji, ale może rekomendować, że chcemy przyjąć tę uchwałę. A pan mówi, że nie, a pan był miesiąc temu na tej komisji i radzie. Mówi pan, że czegoś takiego nie było.

**Radny- J. Domin:** Dyskusja była, ona była wymuszana. Zadawałem pytania. Pan urbanista na tym spotkaniu, mnie oszukał. Mogę wskazać te punkty. Mówił, że jak będzie aktualizował plany to zaktualizuje te plany z wiatrakami, z miejscowymi planami, które opracowuje teraz. Teraz dostaliśmy nowy plan dla Długomiłowic, ani słowa. Gdyby teraz przyjąć strefę tych wiatraków to, po co w ogóle opracowuje ten plan dla Długomiłowic, bo do ul. Głównej wieś będzie w strefie, bo ta strefa się wydłużyła dwukrotnie. Opracowują państwo projekty miejscowego planu zagospodarowania, gdzie się nie pisze ile terenu się przeznaczają pod zabudowę, nie pisze się, ile powstanie działek, nie analizuje się kosztów. Plan przede wszystkim ma jedną podstawową treść musi być realistyczny. A reszta to są śmieci. Nie mogę zaplanować 200 działek we wsi, skoro dzisiaj mam 300 budynków bo to jest na 100 lat. Wieś Długomiłowice, będzie miała w przyszłym roku 800 lat, a on projektuje 300 nowych działek, po co mi to. Nie ma rzeczowej dyskusji. Jak było powiedziane, że on to wszystko przemyślał, nie przemyślał. Było mówione o terenie między Pyrchowem a Długomiłowicami, żeby zmienić studium, przy planie, który jest dla Długomiłowic okazało się, że ta przestrzeń między Długomiłowicami a Pyrchowem nie jest w studium, a najpierw mówili że jest. My nie dostajemy dokumentów. Dokumenty na tę komisję były w formie A4. Kto co widział, i kto co umiał czytać. Przede wszystkim najpierw musicie szanować wszystkich, a nie zrobić sobie klub dyskusyjny.

**Radny- K. Olszówka:** Najpierw pan zarzuca, jedno, mówię, że coś takiego było, co pan mówi, że nie, teraz przechodzi pan do szczegółowych ustaleń, na których ja nie jestem architektem nie muszę się 100% znać.

**Radna- B. Wiśniewska:** Pan radny poruszył istotne tematy dotyczące pracy Rady i Komisji. Ja,

pana Przewodniczącego prosiłabym żeby usystematyzował dyskusję, ponieważ byliśmy w pewnym momencie przy szkole w Komornie i wstrzymaniem przetargu i przeszliśmy do innego punktu. Ja bym chciała osobiście poznać opinię państwa na temat możliwości wstrzymania przetargu. Chodzi konkretnie o internat przy szkole w Komornie, który jest w tym momencie kartą przetargową. W przypadku gdyby Ministerstwo Rolnictwa miałoby przejąć szkołę internat jest szkole niezbędny. To jest jeden z warunków. Chciałabym poznać opinię, jakie są możliwości wstrzymania przetargu.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Z tej strony nikt się nie zgłasza.

**Radny- K. Olszówka:** Padły zarzuty, chcemy się do nich ustosunkować.

**Radny- J. Domin:** Macie składać wnioski na piśmie.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie jest napisane w statucie, że ma być na piśmie.

**Radna- I. Mainka:** Chciałam się odnieść do Komisji, która była na boisku. Sprawozdanie z pobytu Komisji Rewizyjnej na boisku sportowym, słowo wnioski nie było użyte, ale wnioski były w kontekście. Moim planem było sprawdzenie tego, czy to zostanie naprawione w przyszłym roku. Wiadomo, że nikt za tydzień, czy za dwa tygodnie tego nie naprawi. Miałam na uwadze, że Komisja Rewizyjna zajęłaby się tym w przyszłym roku. Dla mnie wnioski były w kontekstach.

**Nauczyciel Zespołu Szkół w Komornie- Gerard Wilczek:** Reprezentujemy grono pedagogiczne Zespołu Szkół w Komornie. Jesteśmy tutaj obecni, jak państwo wiecie pojawiła się możliwość przejęcia szkoły przez Ministerstwo Rolnictwa. Są do tego potrzebne warunki do spełnienia, żeby ta szkoła mogła być przejęta przez Ministerstwo Rolnictwa. Jednym z tych warunków jest internat, stąd prośba złożona, pani dyrektor i jesteśmy ciekawi jakie jest stanowisko Gminy na ten temat. Chciałbym dopowiedzieć, że szkoła na naszym terenie od 60 lat funkcjonuje. Tutaj jest sporo absolwentów i pracowników szkoły. W strategiach rozwoju gminy, powiatu, województwa znajdujemy zapisy o rozwoju rolnictwa, o rozwoju innowacyjności, o rozwoju przetwórstwa rolnego. Sami opiniowaliśmy tę strategię wieloletnią. Ja osobiście brałem udział w pisaniu uwag do tej strategii. Zastanawiające jest to dla nas bardzo, chce się likwidować w konsekwencji szkołę rolniczą na naszym terenie, a jak będziemy tę strategię rozwoju rolnictwa bez absolwentów, bez ludzi, którzy będą wykształceni w tym kierunku prowadzili. Jeszcze jedną sprawę chciałem poruszyć, mianowicie. To tak łatwe głosowanie nad otwarciem nowej klasy w 3 tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego. Myślę, że nikt z państwa nie chciałby, żeby własne dziecko przeżywało podobną historię na 3 tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego, że oto klasy nie będzie. To się udało jakby tę sytuację oponować. Dzisiaj mamy 20 uczniów w pierwszej klasie. My wszyscy jesteśmy zatrudnieni w Gminie. Gmina jest pracodawcą dla nas. Źle się czuję osobiście, po 25 latach pracy w szkolnictwie, dla

mieszkańców, dzieci tej gminy, że łatwo ręce podnosicie państwo za tym, żeby te miejsca pracy zlikwidować.

**Radny- K. Pogodzik:** Chciałbym się odnieść do tego likwidowania szkoły. W momencie kiedy była podjęta próba wygaszenia szkoły, była całkiem inna sytuacja. Zostało to przedstawione w taki sposób, w jaki zostało przedstawione. Nie znamy się na szkołach, teraz obecna sytuacja stawia szkołę w innym świetle. Nie wierzę, że teraz ktoś próbował wygaszać, czy zamykać skoro jest możliwość przejęcia przez Ministerstwo. Nikt nie mówił, wtedy o takiej możliwości, nawet mówiono, że nie ma takiej możliwości gdyż w tej szkole jest gimnazjum i nie ma możliwości żeby Ministerstwo przejęło szkołę rolniczą razem z gimnazjum. Głosowanie odbyło się, jak się odbyło. Teraz jest całkiem inna sytuacja. To była opinia, która nie była potrzebna panu Wójtowi, żeby wygasić tę szkołę. Poprosił o wyrażenie opinii.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Od tego czasu nic się nie zmieniło. To jest nie prawdą, co państwo mówicie, że pojawiła się możliwość przejęcia przez Ministerstwo. Ja o takiej możliwości nic nie wiem. Ja, mam pismo na biurku, w którym Ministerstwo wyraźnie mnie informuje, że nie widzi podstaw do przejęcia tej szkoły. Na dzień dzisiejszy jest stan faktyczny. To, że państwo opowiadacie, że taka możliwość jest, ja bym chciał widzieć tę możliwość. Nie wiem, o żadnym innym podejściu ministerstwa do tej sprawy. Proszę, panie Wilczek tak nie mówić, bo jeśli takie będzie wasze stanowisko to ja zacznę żałować, że parę lat temu żeśmy szkołę przejęli. Wtedy mogliśmy nic nie robić, szkoły już dzisiaj by nie było i nie byłoby tego całego problemu. Wystąpiłem z inicjatywą przejęcia tej szkoły tylko dlatego, że na tak długo jak to będzie możliwe my tę szkołę będziemy prowadzić. Do póki w tej szkole było nasze gimnazjum to, to było możliwe. Po zabranii gimnazjum ze szkoły jest niezgodne z prawem prowadzenie tej szkoły przez gminę. Gmina nie może dopłacać do zadania, nie własnego. Gmina może realizować zadania na podstawie porozumień z samorządem, takie prawo istnieje, ale dopłacać do tego zadania nie może. To jest naruszenie ustawy o finansach publicznych. Proszę nie wymuszać i nie oczekiwać, że ja będę proponował wprowadzenie szkoły średniej, rolniczej w gminie, do której trzeba co roku dopłacać 300.000 zł tylko dlatego żeby ta szkoła istniała. To nie jest nasze zadanie. Odnośnie internatu. Od ilu lat w internacie nie ma ani jednego ucznia, zapytam. Bo nie ma takiej potrzeby. Od bardzo wielu lat. Nawet nie potraficie powiedzieć.

**Nauczyciel Zespołu Szkół w Komornie- Gerard Wilczek:** Na piętrze są pokoje.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Od wielu lat żadnego ucznia nie ma. Nie wierzę w to, że przy takiej ilości uczniów, nawet gdyby był nabór tak, że po 25 uczniów będzie w każdej klasie, że będzie zapotrzebowanie wielkie na internat. Nawet jeżeli będzie to są miejsca w bursie w Koźlu. To jest jedno rozwiązanie. Ile pomieszczeń klasowych, lekcyjnych jest w głównym budynku? Ile jest klas?

**Radna- V. Nabrdalik:** Jest 15 klas.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Dla 4 klas potrzebne są 4 klasy. 11 stoi pustych.

**Radna- V. Nabrdalik:** Dlaczego pan mówi, że 4 klasy. Jeśli staramy się o przejęcie przez Ministerstwo to będziemy starali się otworzyć inny kierunek.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Skąd weźmiecie dzieci. Nawet jeśli byłby drugi kierunek to potrzeba 8 klas.

**Radna- V. Nabrdalik:** Wymogiem jest internat.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Wymogów jest więcej, których szkoła nie spełnia. Potrzebne jest pole, wiele różnych innych rzeczy.

**Radna- B. Wiśniewska:** Czy ministerstwo uzasadniło swoją odmowę?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Tak, szkoła niezgodnie z ustawą. Szkoła nie spełnia kryteriów, jest gimnazjum, nie ma pola.

**Radna- B. Wiśniewska:** Jest możliwość odzyskania pola, chociaż jego część, bo jest dzierzawione.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Pole nie jest własnością szkoły, nigdy nie było.

**Radna- V. Nabrdalik:** Szkoła w Głubczycach też nie ma własnego pola. Wystarczy wydzierżawić od Agencji. Po prostu trzeba chcieć. Jeżeli nam się tego nie unieśliwi, to co my zrobimy.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie przekonacie mnie do tego, że my mamy utrzymywać szkołę ponadgimnazjalną, do której mamy, co roku dopłacać około 300.000 zł.

**Radna- V. Nabrdalik:** My staramy się o przejęcie przez ministerstwo. Prosimy żeby pan nam to umożliwił. To wygląda tak, że wziął pan szkołę, 5 lat poprowadzić potem sprzedać wszystko, żeby gmina miała pieniądze. Tak to wygląda. A teraz kiedy my się staramy nie wiadomo co będzie.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Starajcie się. Jest czas do końca lutego. Do końca lutego Ministerstwo się określi. Internat nie jest potrzebny do tego. Miejsca dla uczniów będą. Nawet jeśli trzeba będzie zrobić osobne wejście do szkoły i przerobić dwie klasy na miejsca noclegowe to jest kwestia kilkunastu tysięcy złotych. Nie musi istnieć internat, w którym jest miejsc noclegowych na 100, po to żeby 5 uczniów było w internacie.

**Radny- J. Domin:** Dochodzę do wniosku, że w ogóle nie macie pomysłu na Komorno. Zajechać, sprzedać, zniszczyć, nic nie ma. Każdy oczekuje, że ktoś nam przyniesie gotowca, co tam ma być. Rada Powinna zastanowić się, co z tego zrobić można. Znajdzie się rozwiązanie, tylko do tego trzeba usiąść. A nie po bokach, temu sprzedać kawałek, temu kawałek, rozgrabić wszystko. Drugi raz takiego kompleksu jak jest w Komornie już nie postawi nikt. To trzeba sobie zdać z tego sprawę. Jak to podzielicie zostaną tylko resztki. Podziela, pałac, który został zniszczony

przez was, sprzedadzą, internat, który jest zniszczony, nikt go nie remontował. Zostanie kawałek szkółki. Tu się kłócicie o boisko w Więszycach, a tam macie gotowca tylko go zrobić i będziecie mieli wszystko w jednym miejscu. Odpowiedni parking i wszystko. Tylko pomysłu nie ma bo nikt nad tym nie dyskutuje, albo dyskusje są urywane, albo komuś zależy żeby w ogóle nie było dyskutowane.

**Wójt- M. Wojciechowski:** A pan jaki ma pomysł na to?

**Radny- J. Domin:** Rozwiązanie się znajdzie. Słucham i wiele jest różnych komentarzy na to, mówi się, że szkoła średnia, być może tam szkoły średniej nie będzie, ale mówi się o zamiejscowych wydziałach z wyższych uczelni.

**Wójt- M. Wojciechowski:** W Kędzierzynie-Koźlu nabór był na 21 studentów.

**Radny- J. Domin:** Ile mamy gospodarstw na terenie gminy? Ci ludzie żeby przejąć gospodarstwo będą musieli mieć wykształcenie.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Na razie nie muszą mieć wykształcenia rolniczego.

**Radny- J. Domin:** Będą musieli mieć wykształcenie, bo nie dostanie dotacji unijnej. Nie dostanie 100.000 zł z Agencji, jak nie będzie miał kwalifikacji.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Co to są kwalifikacje?

**Radny- J. Domin:** Kwalifikacje są potrzebne, żeby dostać te pieniądze. Może przejąć ale nie będzie miał kwalifikacji. Kto ma średnie wykształcenie to zaświadczenie, które miał z kursów to się nie honoruje, bo to jest niższe niż uzyskał z innego działu. Wypowiadał się na ten temat minister w telewizji. Mówił wyraźnie, że kto będzie miał skończone studia, a będzie chciał przejąć gospodarstwo, nie może mieć tego zaświadczenia, tylko fakultet z następnej uczelni rolniczej. Proszę się tym tematem zająć. Na pewno tam by się nabór znalazł, tylko do tego usiąść.

**Nauczyciel Zespołu Szkół w Komornie- Gerard Wilczek:** Kto ma realizować te strategie wieloletnie, które pisze się na terenie gminy, powiatu, województwa? Czy to nie jest też tak, że właśnie priorytetem staje się szkolnictwo zawodowe. O tym te strategie mówią. Czy tak łatwo mamy przejść nad zlikwidowaniem szkoły rolniczej, która obsługuje teren naszego powiatu, ale i dwóch, trzech ościennych powiatów. Rozumiem, że to tak z grubsza wygląda, że tych uczniów nie ma, ale proszę pamiętać, że szereg naszych uczniów zabrały kędzierzyńskie szkoły. Technik żywienia jest w budowlance, gdzie my mamy doskonałe miejsce do tego żeby tego zawodu uczyć, gdzie mamy internat ze stołówką, gdzie jest to miejsce. Dzisiaj jeśli idzie o szkoły rolnicze zawodowe, to właśnie te klasy żywieniowe one mają najwięcej uczniów. Zawodowych kierunków jest sporo, które można realizować. Ja się pytam, kto tę strategię, kto ją ma realizować.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Prowadzenie szkół ponadgimnazjalnych jest zadaniem własnym powiatu, nie gminy. Tę strategię odnośnie kształcenia zawodowego ma realizować powiat, a nie

gmina.

**Radny- J. Majnusz:** Ile potrzeba czasu, żeby definitywnie Ministerstwo Rolnictwa odpowiedziało na temat, czy organizuje szkołę w Komornie, czy nie?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Były u mnie osoby takie które mówiły, że w ciągu tygodnia pojedziemy do ministerstwa, załatwią sprawę z ministrem. Minęło 1,5 miesiąca, nikt się nie zgłosił.

**Radna- V. Nabrdalik:** Poszło pismo 2 tygodnie temu do Ministra.

**Radny- J. Majnusz:** Gdybyśmy przyjęli koniec roku to by was satysfakcjonowało?

**Nauczyciel Zespołu Szkół w komornie- Elżbieta Szafarczyk:** Do końca lutego mamy czas.

**Radny- J. Majnusz:** Dać czas do końca lutego.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Sprzedaż nie ma nic wspólnego z przejęciem szkoły. Proszę tak nie stawiać sprawy. Nawet jeśli tam będzie 10 klas, tam jest ponad 10 ha terenu. Same utrzymanie tego kosztuje majątek. Państwu się wydaje, że to jest tak łatwo pokosić. Nie prawdą jest, że internat był nieremontowany, bo w internacie było dużo rzeczy zrobionych i jest zrobionych i to też nie mało kosztowało. Były malowane pomieszczenia.

**Radny- J. Domin:** Macie dziurawe rynny na ścianie frontowej. Nie dbacie o to. Nie mówmy. Nawet papierów na eksploatację nie macie. Dziurę na pałacu załataliście, a wodę z góry dachu puściliście pod fundamenty.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Do kogo pan to teraz mówi. Rozumiem, że mówi to pan do tych nauczycieli.

**Radny- J. Domin:** Pan Wilczek tutaj mówi, że zespół żywieniowy. Proszę pójść do budowlanki, jaki tam jest ten zespół. Taki zespół żywieniowy, tak wyposażony jak tam jest to nie ma hotel pięciogwiazdkowy. A co my mamy, bo się o to nie dba.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie buduje się drugiego takiego zespołu 3 km dalej.

**Radny- J. Domin:** Komorno, co do zespołu żywieniowego to ma rację pan Wilczek, jest lepszym miejscem. Komorno dla wielu zawodów jest lepszym miejscem to trzeba przyznać. Na dzień dzisiejszym wszyscy prowadzą politykę zgarniania tych uczniów bez względu na warunki jakie posiadają.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Głównie ze względu na koszty.

**Radny- J. Domin:** Uczeń, do Komorna nie idzie bo myśmy go nie doposażali. Zapotrzebowanie na rzemieślników, którzy by się zajęli sprzętem budowlanym, rolniczym jest ogromne. Tego nie szkoli nikt. Gdybyście się dogadali z producentami, zakładami, oni by chętnie szkolili, nawet dzierzwiąc te klasy. Tym się trzeba zająć, a oczekujecie, że to ktoś wam na biurko położy. Tak się nie stanie. To wezmą inni.

**Radny Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego- Sebastian Szklarczyk:** Chciałbym powiedzieć

swoje zdanie, z racji tego, że mam pogląd tego, co dzieje się w powiecie. Szkolnictwo rolnicze, nie tylko rolnicze obecnie jest w bardzo złym stanie. Obecny rząd ma bardzo duże plany względem rozwoju szkolnictwa rolniczego. Na dzień dzisiejszy mamy dwie szkoły rolnicze w województwie w Głubczycach i pod Kluczborkiem.

**Wójt- M. Wojciechowski:** W województwie zostały 3 szkoły rolnicze z 17.

**Radny Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego- Sebastian Szklarczyk:** Dużym atutem byłoby dla Komorna, mówię z myślą gdyby zmienił się organ prowadzący i organem prowadzącym byłby Minister Rolnictwa. Jest druga opcja, słyszałem, żeby organem był powiat, ale to byłyby takie problemy jak mamy teras. Myślę, że najlepszym wyjściem jest gdyby Minister wziął pod swoją opiekę szkołę. Wtedy dużym atutem byłoby posiadanie internatu. Jeśli chodzi o bursę. W bursie jest bardzo duży problem z miejscami wolnymi. Wręcz powiat sam będzie szukał miejsca noclegowe dla uczniów, ponieważ nie mają gdzie kwaterować. Będzie remont, a jeszcze będzie brakowało miejsc. Na bursę bym nie liczył, że można tam kogoś kwaterować. Jest duża szansa, żeby w Komornie uczniowie mogli nocować, z myślą o żegludze, czy o budowlance. Komorno jednak jest na wsi i jest duża baza dydaktyczna. Są grunty należące do Skarbu Państwa, jest park maszynowy, bądź, co bądź jest to jeszcze wszystko sprawne i na chodzie. Kolejnym argumentem jest to, że dużo osób straciłoby pracę. Prosiłbym radnych, żeby dali szansę tej szkole i wstrzymali się ze sprzedażą do końca lutego.

**Radny- K. Pogodzik:** Jeśli byłoby chociaż trochę chęci dla internatu w Komornie jest przeznaczenie. Jest duże zapotrzebowanie na hotele pracownicze. W Więszycach, wszystkie firmy, które są, które zatrudniają więcej niż 5 osób, mają przynajmniej 2 pracowników z Ukrainy, Płacą po 800 zł- 1000 zł za wynajem mieszkań. Można byłoby przerobić ten internat na hotel robotniczy. Jest zapotrzebowanie w tym temacie. Jest to pojemny budynek. Można by to w ten sposób wykorzystać.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Pan uważa, że gmina ma zrobić hotel i prowadzić hotel robotniczy. Proszę przeczytać, co należy do zadań własnych gminy i będzie pan wiedział.

**Radny- K. Pogodzik:** Czy gmina nie może zarabiać?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Miejcie pomysły realne i zgodne z prawem.

**Nauczyciel Zespołu Szkół w Komornie- Gerard Wilczek:** Póki co, nasza obecność jest spowodowana, tym, żeby się wstrzymać się co do sprzedaży internatu. Położenie tego internatu jest ściśle powiązane ze szkołą, która stoi obok. Gdyby szkoła miała funkcjonować, nie wyobrażam sobie żeby obok funkcjonował hotel robotniczy. Jest to rozwiązanie nie do przyjęcia. Ta szkoła z tym internatem są kompatybilne. Tam nie ma pomysłu jak to oddzielić jedno od drugiego skoro to w takiej bliskości jedno od drugiego funkcjonuje. Nasza prośba, i nasza obecność jest związana z tym, co macie państwo zrobić, czy ten przetarg koniecznie musi się

odbyć się w listopadzie, czy możemy z tym poczekać.

**Radny- J. Majnusz:** Trochę uwłaczające to jest, jak słyszymy z waszej strony, że my się nie staramy o Komorno, że nie dbamy o Komorno. Druga, taka myśl, na pewno gdybyśmy podjęli uchwałę, że wstrzymujemy się ze sprzedażą internatu do 31 stycznia, myślę, że do tego czasu będzie wiążąca decyzja ministerstwa. Moje zdanie jest takie, żeby te pół roku wstrzymać się i dać czas na załatwienie waszych formalności, a my będziemy mieli w razie czego miesiąc czasu na podjęcie decyzji o wygaszaniu, czy nie.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Czy to jest wniosek do przegłosowania?

**Radny- J. Majnusz:** Tak.

**Rady- B. Ardeli:** Każdy ma swój pomysł. Rozmawiałem z Ministrem Sawickim, jak był obecny w GOK. Prosiłem go o przekazanie punktów stacyjnych w Długomiłowicach albo Reńskiej Wsi, pod domy opieki pomocy dla osób starszych. Prosiłem go o pomoc. Te budynki zostały przekazane gminie, ale nie w celu prowadzenia domu opieki, a na obsługę ścieżek. Wychodząc z sali powiedział otwarcie, że tym się nie zajmę, bo to nie jego kierunek, on jest Ministrem Rolnictwa. Też myślałem o założeniu dziennego domu pobytu dla osób starszych. Mamy zaplecze.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To nie jest zadanie gminy. Mając taki obiekt trzeba go sprzedać osobie prywatnej i niech ona go prowadzi, a nie żeby gmina to prowadziła.

**Radny- B. Ardeli:** W końcu musimy zrobić domy opieki, dziennego pobytu.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Jeśli chodzi o dom pomocy społecznej taka iskierka błyszczy w Reńskiej Wsi.

Stawiam wniosek pana radnego- J. Majnusz pod głosowanie, o wstrzymanie się z przetargiem na sprzedaż internatu do 31 stycznia.

**Radny- J. Domin:** Czym podyktowana jest ta data? Do kiedy musimy mieć sprawę rozwiązana, bo jeżeli Minister odpowie, że nie, uważam, że jeszcze możemy sami zająć się Komornem i sami spróbować rozwiązać jeszcze na nasze potrzeby.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Do końca lutego.

**Radny- J. Domin:** Dałbym im do końca roku szkolnego.

**Radna- V. Nabrdalik:** Nie potrzeba. Do końca lutego wystarczy.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego- J. Majnusz o wstrzymanie przetargu na sprzedaż nieruchomości Komornie będącej internatem do 31 stycznia 2017 r.

Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem wniosku (15 głosów „za”).

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Mam wniosek wypływający ze słów pana Wójta, taki,

żeby w najbliższym czasie, 2, 3 tygodni Komisja Finansowo- Gospodarcza zajęła się tematem Komorna jednocześnie, proszę państwa, przekazać pani Dyrektor, że chcielibyśmy mieć wiążącą odpowiedź Ministra, do tego czasu. Ubolewam nad tym, że przyszłście moi byli koledzy, koleżanki, nikt nie potrafił się pofatygować do przewodniczącego i powiedzieć, że przyszłście w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził przerwę w obradach od godz. 15<sup>00</sup> – 15<sup>10</sup>.

**Ad. 5** Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos Skarbnik Gminy- R. Słociak, która odczytała uchwałę nr 335/2016 z dnia 16 września 2016 roku składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu w sprawie opinii o Informacji z przebiegu wykonania budżetu Gminy Reńska Wieś za I półrocze 2016 roku, po czym omówiła wykonanie budżetu Gminy Reńska Wieś za I półrocze 2016 roku.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję w temacie.

**Radny- J. Domin:** Pani podała, że nadwyżki budżetowej na 30 czerwca jest prawie 3 miliony.

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** 2.082.000 zł.

**Radny- J. Domin:** To jest duża suma pieniędzy. To są pieniądze, które fizycznie mamy, które są do rozdysponowania.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie prawda. To jest nadwyżka pomiędzy dochodami, a wydatkami w tym roku. To jest zupełnie coś innego.

**Radny- J. Domin:** Jaki, na dzień 30 czerwca był stan kont, suma pieniędzy zgromadzonych na kontach urzędu?

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** To jest mało istotne.

**Radny- J. Domin:** To jest istotne. To są żywe pieniądze, które wiemy, które są na dzień 30 czerwca.

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** Nadwyżka jest rozdysponowana według planu.

**Radny- J. Domin:** Kiedyś było tak, że co była sesja, pani skarbnik odczytywała wartość środków jakie są na kontach, bo być może mamy pieniądze poukrywane. A do roboty jest tak dużo do zrobienia, po co my tymi pieniędzmi bogacimy banki. Proszę sprawdzić, jaka jest suma pieniędzy na koncie.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nadwyżka to nie są pieniądze do rozdysponowania. Są umowy, są podpisywane zobowiązania, które będą w drugim półroczu realizowane to, że dzisiaj dochody wpłynęły.

**Radny- J. Majnusz:** To mamy spis. Można było napisać, że do końca roku mamy do sfinansowania mamy to.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To jest budżet na rok.

**Radny- J. Domin:** Z tego budżetu to nie wynika. Jest mnóstwo cyfr wpisanych, to trzeba

mnóstwo czasu poświęcić na to, żeby to przeanalizować. Przez to nie ma pytań bo nikt nie jest w stanie tego przeanalizować, a to wszystko można było zawrzeć w jednej tabelce. Stan konta na koniec czerwca tyle, do końca roku muszę wydać tyle jeszcze, wolnych środków mam tyle. Inwestycje w przeciągu 3 miesięcy podrożały o 10%. Daliście pieniądze do banku, ci je obróca, a my nie robimy ludziom niczego. Proszę podać jaki jest stan.

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** To nie jest tajemnicą. Wydatki są wykonane w 38% i ta nadwyżka jest z niewykonania tych wydatków. Plan ma pan minus 2,5 miliona złotych, czyli ta nadwyżka jeszcze braknie.

**Radny- J. Domin:** Mnie interesują żywe pieniądze na kontach.

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** Żywe pieniądze nie mają znaczenia.

**Radny- J. Domin:** Mają znaczenie. To jest papier. To jest manipulacja pod każdym względem.

**Skarbnik Gminy- R. Słociak:** Niech mnie pan nie obraża.

**Radny- J. Domin:** Nie obrażam pani. 38% wykonania budżetu. Rozkopaliście ul. Tarnowską, zesłiście. Ludzie pyskują.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie zesłiśmy. Ustalony termin będzie dotrzymany. Ma termin na wykonanie i ma go dotrzymać.

**Radny- J. Domin:** Ile zrobił, ile jeszcze trzeba zrobić. Potem cichaczem wprowadza się inne zadania. Ileście teraz wprowadziliście nowych dróg. Na to trzeba mieć pieniądze.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Jedną drogę. Na 3 pozostałe są dotacje 100%.

**Radny- J. Domin:** Co do tych dotacji popowodziowych, to, to jest jedna wielka niegospodarność. Poszedłem zobaczyć ul. Polną w Dębowej. Ile tam jest dziur. Dwie, tam są nierówności.

**Radna- B. Wiśniewska:** Pan widział jaka jest całkowita nawierzchnia tej drogi.

**Radny- J. Domin:** Widziałem. Jeżeli mamy tak gospodarzyć to nie róbmy nic. Jak się wjeżdża do Dębowej zobaczyć przepusty, rowy, i na mostek, na to nikt nie wnioskował o pieniądze.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To jest droga powiatowa.

**Radny- J. Domin:** Rów jest nasz. Te zastawki na tym rowie, czyje są? Czyj jest most na ul. Tarnowskiej?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Most jest WZIR-u.

**Radny- J. Domin:** Nie. WZIR-owski jest ciek. Infrastruktura na tym jest nasza. Proszę popatrzeć na tym moście jest odkryte zbrojenie, na przyczółkach. Prędzej, czy później trzeba go zrobić, nikt o niego nie wnioskował. Zaasfaltowaliście za 110.000 zł nawierzchni, która nawet nie miała jednej dziury.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Jest spękana jak pajęczyna.

**Radny- J. Domin:** Niech pan powie, skoro ul. Polna w Dębowej ma być zrobiona, to dlaczego

nie jest robiona powiatówka. Powiatówka dostała negatywną opinię. Gdzie jest tych dziur więcej.

**Radna- B. Wiśniewska:** To nie zależy od gminy.

**Radny- J. Domin:** Gmina tak wniosowała. Gdyby gmina zawniosowała na inne rzeczy to tam by te pieniądze poszły. Proszę sobie podjechać do innych Gmin. Gminy Polska Cerekiew, Cisek, zobaczyć, jak mają uporządkowaną gospodarkę wodną. My mamy rowy nie kopane 50 lat.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie można patrzeć na Cisek, który za każdym razem po powodzi dostaje pieniądze na wszystko.

**Radny- J. Domin:** Dlaczego Cisek potrafił wybudować w Łanach dwa mosty z tych pieniędzy?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Cisek nie wybudował ani jednego.

**Radny- J. Domin:** W Łanach są dwa.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To nie Cisek był inwestorem, nie gmina.

**Radny- J. Domin:** Gmina robiła drogę, tylko nie patrzyli tylko na drogę. Patrzyli też na infrastrukturę towarzysząca. A my nic. Asfalt dajemy na czysty asfalt to jest niegospodarność.

**Radna- B. Wiśniewska:** Panie radny chciałabym się odnieść do tego, co pan powiedział o drodze powiatowej biegnącej przez Dębowa. Parę lat temu z panią Sołtys wnioskowaliśmy o remont tej drogi w powiecie, ponieważ po nielegalnej eksploatacji droga była w strasznym stanie. Przyjechał sprzęt dziury załatali na większy remont się nie zapowiada, nawet chodnika nie chcieli na niebezpiecznym odcinku w lasku zrobić chociaż jest w planach subregionu. Proszę nie mieć do nas pretensji.

**Radny- J. Domin:** Pani widzi tylko Dębową od pani, aż do Koźła. Ta droga zepsuta jest na tym łuku jak się jedzie od strony Długomiłowic. Dziura na dziurze Nie umiecie się dogadać z powiatem, żeby tam zrobić nową nawierzchnię.

**Radna- B. Wiśniewska:** Jestem ostatnią osobą, która by walczyła by tylko o swój własny nos. Nie mieszkam na ul. Polnej. Ta droga nie była remontowa od powodzi 1997 roku.

**Radny- J. Domin:** Kiedyś było tak, jeżeli na tę drogę był projekt kanalizacji, a by się ją zaasfaltowała to by się szło do kryminału.

**Radna- B. Wiśniewska:** Kanalizacja idzie w pasie drogi, a nie asfaltem.

**Radny- J. Domin:** Idzie w basie drogi, budynek za budynkiem, tych poprzecznych przejść będzie 100, co z tej drogi zostanie, nic.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel w związku z brakiem pytań przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **Ad. 6 Projekt UCHWAŁY NR XXXIII/129/16 w sprawie dalszego wydzierżawienia działek stanowiących własność Gminy Reńska Wieś**

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- J. Majnusz odczytał projekt uchwały, po czym otworzył dyskusję.

**Radny- J. Tomanek:** Jak rozumieć zapis w paragrafie 3, okres przekraczający 3 lata?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Dzierżawa przekracza 3 lata. Już było na 3 lata. Może być rok, dwa, trzy. Z reguły robimy umowy do 3 lat.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- J. Majnusz zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

#### **Projekt UCHWAŁY NR XXXIII/130/16 w sprawie nawiązania współpracy z Gminą Biała Piska**

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- K. Pogodzicki odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

#### **Projekt UCHWAŁY NR XXXIII/131/16 w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2016**

Skarbnik Gminy- R. Słociak omówiła projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały, otworzył dyskusję.

**Radny- K. Olszówka:** Czy ulice w Reńskiej Wsi, Kamienna, Tęczowa i Dębowa będą przewidziane do remontu w przyszłym roku?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Podzielić w budżecie na przyszły rok można tylko tyle, ile będzie do podziału. Nie odpowiem w tej chwili. Były planowane z dofinansowania. To nie było zadanie planowane z budżetu gminy. One były planowane w ramach subregionu. Już wiemy, że w tym roku nie będzie zrobione zostało przełożone na rok przyszły, a w przyszłym roku jeśli będzie realizowane to będzie w budżecie.

**Radny- J. Domin:** Czy nie można w budżecie dokonać podziału tych dróg, które bezwzględnie muszą być zrobione, bez względu na środki unijne. My nie możemy tak ludzi ćwiczyć, jak mi da Unia, to ja wam zrobię. Macie Parkową. To jest ulica, która powinna być na pierwszym miejscu zrobiona, kto tam da pieniądze. Pan ją wpisał do PROW-u. Gdzie my żyjemy, ja żyję w gminie, ja płacę podatki w gminie. To powinny być wydzielone, drogi takie, które rzeczywiście mogą poczekać albo nowe to mogą poczekać.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Proszę to uzgodnić z pozostałymi radnymi w sposób obiektywny, które drogi są w pierwszej kolejności, które w drugiej, trzeciej.

**Radny- J. Domin:** Tam jest jeszcze droga gruntowa. Pokażcie mi kto ma jeszcze drogę gruntową we wsi, przy takim ruchu.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Gruntowa jest tylko na odcinku.

**Radny- J. Domin:** Na odcinku, te 300 dzieci idzie tą drogą gruntową, niech te błoto wniosą do szkoły.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Drogą to jest dopiero od 2 miesięcy. Nie był drogi ani

w dokumentacji, ani w mapach geodezyjnych. Teraz żeśmy WZRIDEM zabraliśmy kawałek działki, jeszcze nie jest skończona procedura.

**Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypinska:** Procedura jest w trakcie. Pan podpisał granice.

**Radny- J. Domin:** Ta droga, która szła od ul. Głównej do Parkowej jest tam setki lat.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Ale nie w geodezji.

**Radny- J. Domin:** Jeśli 16 lat załatwiacie w geodezji wydzielenie drogi to poddaje w wątpliwość całą administrację.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Ustawa WZRID obowiązuje 3 lata.

**Radny- J. Domin:** Jak pan spojrzy do pozwolenia na budowę szkoły, był projekt drogi ujęty.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Tytułu do własności gruntów nie mieliśmy.

**Radny- J. Domin:** Część dróg zrealizowano, pozwolenie było.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Tam gdzie była własność gruntu, a tam nie była. Pan wie dobrze, że tam się procesy sądowe toczyły pomiędzy właścicielami.

**Radny- J. Domin:** Procesy toczyły się koło pani Sebesty. Proszę nie mówić, że cała tak była ujęta. Dzieci idą do szkoły po drodze gruntowej. Mówi się o środkach, które przyszły od wojewody na zadania popowodziowe. Proszę zobaczyć na kładkę, która jest przez rzekę, która prowadzi do szkoły. Chętnie bym komisję zaprosił, czy tej kładki nie należało do tych środków popowodziowych wpisać. Nie mogła się doczekać, bo jej nie chciano, albo nie ma rozeznania.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (14 głosów „za”), przeciw głosował radny- J. Domin.

### **Projekt UCHWAŁY NR XXXIII/132/16 w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Reńska Wieś**

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (14 głosów „za”), przeciw głosował radny- J. Domin.

**Ad. 7** Protokół z XXII sesji Rady Gminy Reńska Wieś w drodze zarządzanego głosowania zostały przyjęte przez radnych jednogłośnie (15 głosów „za”).

**Ad. 8** Zapytania i interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel poddał dyskusji punkt, który zgłosił radny- K. Pogodzik.

**Radny- K. Pogodzik:** Problem wynikł z powodu, jaki wspomniał pan radny- Domin. Jesteśmy niedoinformowani o przebiegu pewnych spraw, planów. Sprawa boiska, panu Wójtowi zależy żeby to odrzucić to przedstawił projekt doskonały. Wszyscy wiedzą, jaka ma być trawa. Projekt jest przeszacowany, ma być wyrzucony, najlepiej wystraszyć ceną.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Panie radny, wyście ten projekt robili. Wyście z projektantem ustalali to, nie ja.

**Radny- J. Domin:** W statucie sołectwa nie ma że macie płacić za projekty. Powinniście to zapłacić z własnych pieniędzy.

**Radny- K. Pogodzik:** Boisko podałem jako przykład, że tu jesteśmy doskonale poinformowani, a o takich sprawach jak ścieżka rowerowa nie wiemy dokładnie nic. Pan Wójt czasem wspomina, że jest coś robione, nie wiemy na jakim etapie są prace.

**Wójt- M. Wojciechowski:** O ścieżce mówimy parę lat.

**Radny- K. Pogodzik:** Ale na jakim etapie są, jak ma przebiegać nikt nie wie. Panie Wójcie, czemu nie dostaliśmy takiej dokładnej informacji jak na temat boiska. O stadionie w Reńskiej Wsi nikt nie dostał żeby się zapoznać przed budową i tak jest ze wszystkimi projektami. Są projekty, które chce pan przepchać to się mówi z grubsza, szybko, a są projekty, które chce pan odrzucić wtedy są perfekcyjnie przedstawione, wtedy wiadomo ile, na co, że nie warto, że nie ma sensu. Pomijając teren, który miałby być przekazany panu Jenderkowi, uważam, że jest absurdem unijnym za pieniądze gminy budowanie drogi rowerowej na odcinku od ul. Pawłowickiej do ul. Kozielskiej w Większycach. Jest doskonała droga, z której rowerzyści mogą korzystać. Następna droga będzie budowana wzdłuż drogi krajowej, jeśli będzie remont na przyszły rok, a równoległa droga dla rowerów, droga, z której będą mogli korzystać rowerzyści.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Ma pan gwarancję, że będzie budowana.

**Radny- K. Pogodzik:** Mamy wspólną drogę wewnętrzną od wiaduktu, jest gminna droga, albo z drugiej strony.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To jest droga dla pojazdów rolnych.

**Radny- K. Pogodzik:** Nie ma zakazu dla rowerzystów.

**Wójt- M. Wojciechowski:** A dla pieszych, dla rolek.

**Radny- K. Pogodzik:** To jest dublowanie dróg. Dla rolek, to może jeszcze dla statków kosmicznych, bo też latają. Nie możemy dla każdego, dla wózków inwalidzkich, osobno wybudujemy, dla rolek, dla rowerów, dla pieszych. To jest marnowanie pieniędzy. Średni koszt, to jest 3 km, to jest około 300.000 zł za 1 km. 2.700.000 zł ma cała kosztować, 9 km, 300.000 zł, 1 km tej drogi ma kosztować. Wkład gminy będzie około 25% do 30%.

**Wójt- M. Wojciechowski:** W te koszty wchodzi remonty dworców.

**Radny- K. Pogodzik:** Mówię o średnim koszcie. Do tego gmina będzie musiała dołożyć około 30%.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Prawdopodobnie dołożyć będzie musiała 15% i to jest jedyna okazja bo drugiego naboru w tym rozdaniu nie będzie, a w następnych nie będzie pieniędzy.

**Radny- K. Pogodzik:** Wykorzystywać wszystkie pieniądze, robić drogi, Kto je później będzie

utrzymywał.

**Radna- V. Nabrdalik:** Kiedy będzie wiadomo jak krajówka poprowadzi swoją drogę?

**Wójt- M. Wojciechowski:** W przyszłym roku prawdopodobnie.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** To będą drogi szutrowe.

**Radny- K. Pogodzik:** Ale to jest droga, z której mogą korzystać rowerzyści.

**Radny- J. Domin:** Rzutnik, rzucę to. Inwestycja jest na takim etapie, że macie na to mapy. Pokaże i dyskusji nie ma.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Dla mnie jest rzeczą zadziwiającą, że państwo zaczynacie dyskutować. My od kilku lat mówimy o ścieżce i dzisiaj kiedy są 3 dni do złożenia wniosku zaczynacie przewracać temat do góry nogami.

**Radny- J. Domin:** Jest wiele innych tematów, o których my nie wiemy. Wiele projektów nam się nie przedstawia, nie naświetla.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Konkretnie, jakie.

**Radny- J. Domin:** Te, które my chcemy przedstawia się w złym świetle. Powinien być każdy pokazany, omówiony wybierzcie co chcecie, bo to rada decyduje. Nie wiemy, co ma być na tych stacjach kolejowych.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Ile razy ja o tym mówiłem. Dół stacji jest dla celów obsługi ścieżki, a góra na mieszkania.

**Radny- J. Domin:** Wspominał pan, że w części będą mieszkania. Wie pan jaka jest powierzchnia na całym parterze. Jeśli to ma być tylko dla obsługi rowerzystów to by ich tam musiało być dziennie setki. Jeżeli my nie rozwinimy życia gospodarczego to nas wywiozą do domów starców. My na rozwój gospodarczy nie dajemy nic. Nie mówię, że Jenderek ma się rozbudować na tych torach. Ale my nie wyznaczamy terenów na rozwój.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Jest 50 ha wyznaczonych pod rozwój gospodarczy, na uzbrojonych terenach.

**Radny- J. Domin:** To był poroniony pomysł za 10 milionów bo wszyscy chcą mieć dojazd do drogi krajowej, a tam nawet wjechać nie idzie. Pustynia energetyczna, nie ma wody, nie ma odbioru ścieków.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Wszystko jest, jest woda, jest sieć na ścieki.

**Radny- J. Domin:** Hydrant pan skończył przed tym ośrodkiem, a dalej nie ma zabezpieczenia pożarowego. Gdybyście mieli zrobić pełne uzbrojenie terenu pod budownictwo przemysłowe, jak robi to miasto to byście dopiero otworzyli oczy. Nie mamy na tyle wody w stacji uzdatniania wody w Więszycach, żeby zasilić to w wodę pożarową. Sytuację znam. Po to projektant założył tylko jeden hydrant, a nie 10. Bajki opowiadacie, że tam ktoś zainwestuje. Na emeryturach będziecie, a tam nic nie będzie dalej, będzie to rondo kukurydzy, za 10 milionów. Nie znajduje

w tych planach żebyśmy mieli zaplanowany rozwój gospodarczy, przy drodze krajowej.

**Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypinska:** Mamy trzecie klasy gruntów.

**Radny- J. Domin:** Między Pyrchowem, a Długomiłowicami jest klasa 4. Wepchnęliśmy się z budownictwem mieszkaniowym na grunty klasy 3. Najlepsze grunty przeznaczyliśmy pod budownictwo mieszkaniowe.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Plan musi być zgodny ze studium. W studium tam tego nie było.

**Radny- J. Domin:** Zmieńmy studium, bo będziemy tkwić w miejscu. My się nie rozwiniemy gospodarczo.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Tak jak my się gospodarczo rozwijamy to najbardziej ze wszystkich gmin wiejskich w naszym powiecie. Najbardziej ze wszystkich gmin wiejskich to my się rozwijamy. Trzeba patrzeć na liczby, na dane, wyciągać wnioski, a nie na podstawie własnych odczuć.

**Radny- K. Pogodzik:** Uważam, że ten odcinek jest nie potrzeby. To są zmarnowane pieniądze powinny być na co innego przeznaczone. To, że to jest za późno, nie wiedziałem na jakim to jest etapie. Wczoraj na komisji się dowiedziałem, że to już jest złożone o dofinansowanie.

**Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypinska:** Jest w piątek składanie wniosków.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Nie wiem ile razy mam państwu udowadniać, że to było mówione. Sięgać do protokołów.

**Radny- K. Olszówka:** Odnośnie torowiska, gdzie przedsiębiorcy są zainteresowani, czy jest możliwość, że po terminie składania tych wniosków można w tym projekcie częściową korektę zrobić. Chodzi o przesunięcie tej ścieżki. Kilka miesięcy temu dyskutowaliśmy o możliwości dzierżawy. Nie była wizja jak rozwiązać, że jest ścieżka i ewentualne wydzierżawienie tego terenu.

**Radna- B. Wiśniewska:** Cały „wic” polega na tym, że najpierw należałoby się skontaktować z PKP, czy w ogóle jest tak możliwość za nim jakiegokolwiek zmiany nastąpią. Czasu jest mało, wniosek jest składany. Szkoda, że nikt nie rozmawiał z PKP. W tym stanie prawnym jaki mamy, na podstawie aktu notarialnego, na podstawie, którego gmina przejęła nie ma takiej możliwości. W przypadku, gdyby, założmy czysto teoretycznie, wydzieliłoby się geodezyjnie część terenu, oddało PKP, od PKP kupili przedsiębiorcy. Nie wiem czy PKP na to się zgodzi.

**Radna- V. Nabrdalik:** Ten teren jest związany z innymi gminami. Jak my teraz coś zmienimy, może te gminy na tym stracą.

**Radny- K. Olszówka:** Ta ścieżka będzie w tym miejscu, ale przesunięta w kierunku biegnącym wzdłuż drogi.

**Radna- B. Wiśniewska:** Miejsce by się znalazło tylko, czy prawnie jest to możliwe.

**Radny- J. Domin:** Nie ma kanalizacji, nie ma odwodnienia. Spotkanie z biznesmanami pokazało jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na teren dla małych firm. To co macie w Pokrzywnicy jest dla dużych. Duży jest sterowany przez Wojewodę. Pójdzie tam gdzie mu wskażą w województwie. Na pierwszym miejscu to jest Opole, Ujazd, Krapkowice. My jesteśmy na szarym końcu. Nasi mali nie mają takich terenów, naszych nie stać na inwestowanie. Wewnątrz wsi rozwiązać problem dla małych przedsiębiorstw.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To pan tak mówi, a sąsiedzi tych przedsiębiorstw robią wszystko żeby one się tam nie lokowały.

**Radny- J. Domin:** Dostałem plan w Długomiłowicach, na ul. Sukowskiej, zakład, który jest uciążliwy dla środowiska, za płotem mu się stawia budownictwo mieszkaniowe. Nie zostawia mu się terenu na rozwój, a za płotem robi się budownictwo mieszkaniowe.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Jest wyznaczone budownictwo mieszkaniowe z usługami.

**Radny- J. Domin:** To nie może być obok obiektów uciążliwych.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To nie jest obiekt uciążliwy.

**Radny- J. Domin:** Proszę spojrzeć do ustawy i tam jest mowa o produkcji, która jest szkodliwa dla środowiska. Piaskowanie, malowanie, lakierowanie.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Lakiernie hermetyczne są w środku miejscowości i nie są szkodliwe.

**Radny- J. Domin:** Ten zakład nawierzchnie powinien mieć utwardzoną. Nie chronimy miejsca gdzie mieszkamy.

**Radna- B. Wiśniewska:** Co się dzieje z rozpoczętą rozbudową?

**Wójt- M. Wojciechowski:** Na razie nic. Udziały wykupił inwestor brytyjski i na razie stoi.

**Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel:** Jest propozycja żeby się skontaktować z Dyrekcją we Wrocławiu.

**Wójt- M. Wojciechowski:** To już nie ma znaczenia czy szybko, czy nie. Nie zmienimy wniosku dzisiaj. Jest opracowany plan funkcjonalno- użytkowy, studium wykonalności i wnioski będzie złożony za 3 dni z przebiegiem ścieżki od ul. Chrobrego, nie ma od tego odwołania.

**Radny- K. Olszówka:** Jeszcze raz chodzi mi tylko o przesunięcie tej ścieżki od dworca.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Tego nie jest w stanie odpowiedzieć. Czy będzie zgoda. Jest opracowany program, który tego nie zakłada. Nie wiem, czy na etapie projektu można to zmienić. Jesteście państwo bardzo nie konsekwentni. Z jednej strony mówicie co innego, a z drugiej strony w środku wsi, przy drodze wojewódzkiej chcecie mieć wielki zakład. Ja mówię żeby kupił działkę na poligonie.

**Radny- K. Olszówka:** Większość mieszkańców, radnych mówi, że jest za mało firm. A jak jest konkretna szansa, która może się rozwijać, nie są pretensje do Wójta, rzuca się kłody, że to jest

uciażliwe, albo inne powody. Tutaj rzeczywiście jest, działa, chce powiększyć swoje możliwości to jeszcze nie zrobiliśmy nic żeby mu pomóc.

**Radna- B. Wiśniewska:** Tak jak było omawiane na tamtejszej komisji, nie było takich szans. Nikt wcześniej nie wpadł na to, czy są takie możliwości. Szkoda, że to wszystko dzieje się tak późno.

**Soltys Solectwa Radziejów- R. Pielot:** Proszę o załatwienie dziur na ul. Nowy Dwór. Został urwany hydrant, później naprawiony, ale ludzie na niego najeżdżają i znowu będzie uszkodzony.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Będzie to zrobione, jest to uzgodnione.

**Radny- K. Pogodzick:** Czy nie powinniśmy podjąć decyzji na temat opieki nad wodociągami, kanalizacją, bo później zabraknie czasu na przetarg, czy wchodzimy w tę spółkę. Chciałem wiedzieć na jakim to jest etapie. Była o tym mowa, a dzisiaj nikt o tym nie mówi.

**Wójt- M. Wojciechowski:** Myślę, że na następnej sesji powinno zapaść jakieś rozstrzygnięcie.

**Radny- J. Majnusz:** Na temat posiedzenia ostatniej komisji Finansowo-Gospodarczej recenzji jaką udzieliła Pani Radna. Myślę, że pan redaktor to co nagrywał, zatrzyma i umożliwi mi korzystanie z tego nagrania. Opublikował pan to. Słuchałem to i myślę, że powinien to być dowód w sprawie. Cieszę się, że pan nagrywał. Odsłuchałem dzisiaj tę nagranie.

Radny- J. Majnusz odczytał wpis internetowy Radnej Beaty Wiśniewskiej.

**Radny- J. Majnusz:** Słowo nękam pani użyła 3 razy, w stosunku do wypowiedzi pana Pogodzika. Trzy razy z pani ust padło słowo nękam, w stosunku do Pana Pogodzika. Ja takiego słowa nie użyłem i nie życzę sobie żeby ktoś interpretował moje zdanie, że ja powiedziałem, że będziemy coś zamiatali pod dywan.

**Radna- B. Wiśniewska:** Odsłucham nagranie i na pewno się ustosunkuję. Dla mnie zastanawiające jest to, że jeśli doszło ewidentnie do łamania prawa na terenie naszej gminy, radni się zastanawiają, czy jest jeszcze jakaś droga odwrotu, droga wyjścia. To było ewidentne. Mam porównanie, przygotowałam się do tego. Szkoda, że nikt w przypadku pana Sochora, nie próbował znaleźć innej drogi rozwiązania, tak jak robią to państwo radni w sprawie pana Krybusa. Przynajmniej tak to przedstawiali na ostatniej komisji. Drzewa, które wyciął pan Sochor został ukarany kwotą 35.000 zł. W tym momencie pan Krybus przysypał część lasu. Kilkaset ton gruzu tam jest. Pana wątpliwości budziło, panie radny, jak i pana Pogodzika, kwestia czy się coś stało, czy nic się nie stało, nikomu to nie szkodzi. Proponuję panom zapoznać się z programem ochrony środowiska jak i z raportem z jego wykonania. Jeżeli my nie będziemy wykonywać założeń programowych, programu ochrony środowiska, to po co go w ogóle tworzymy.

**Radny- J. Majnusz:** Ja z panią dyskutowałam z dwa trzy zdania, pan Pogodzick rozmawiał z panią 5 minut, a nazwiska pana Pogodzick pani, nie wymieniła. Pani użyła słowo, trzy razy

„nękam” do pana Pogodzika, a pani obarcza mnie, że ja pani powiedziałem, że pani nęka pana Krybusa. Mijamy się z prawdą.

**Radna- B. Wiśniewska:** Przesłucham nagranie, jeżeli się pomyliłam oficjalnie za to pana przeproszę. Faktem jest, że nie godne jest radnego szukać drogi rozwiązania, dla czegoś, co już się podziało i co jest zasadniczo wykroczeniem. Gmina jest zaśmiecana w tym momencie na terenie sołectwa Długomiłowice, jeśli ktoś tego nie widzi to zapraszam. Właściciel terenu przysypał te setki ton gruzu, wymieszanego z papą i asfaltem, ziemią. Jeśli ktoś z radnych chce bronić tej sytuacji to wybaczenie państwu to jest nieporozumienie.

**Radny- J. Majnusz:** Nikt nie bronił pana radnego Krybusa. Jak już pani komentuje to niech słowa radnego pani pisze, to co radny powiedział, a nie to co się pani wydaje.

**Radna- B. Wiśniewska:** Przesłucham to dzisiaj.

**Radny- K. Pogodzick:** Dalej podtrzymuję wersję taką, jak się stosuje w różnego rodzaju przestępstwach sąd orzeka niską szkodliwość czynu. Ktoś kradnie za 100 zł, i go nie karzą, bo jest niską szkodliwość czynu. A tutaj, znam to miejsce. Tam jest gruz, głównie cegła, beton. Nie bronię pana Krybusa.

**Radna- B. Wiśniewska:** Pan chyba do końca nie wie, co tam jest. Nie jest to przestępstwo, jeżeli w kategoriach kodeksu karnego. Narusza kilka ustaw, m.in. ustawę o odpadach, ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Ten teren gdzie są setki ton gruzu jest terenem leśnym. Podlega pod nadleśnictwo, pod przepisy pomimo tego, że jest to las prywatny. To nadleśnictwo zgłosiło sprawę do starostwa. Jeżeli będziemy sobie pozwalać na takie działania bo nikomu krzywda się nie stała, to może w każdym odległym zakątku od zabudowań zrobimy wysypisko śmieci. Zrezygnujmy z Czystego Regionu i wszystko tam wysypmy, i komu to zrobi szkodę. Nie zgodzę się panie radny.

**Radny- K. Pogodzick:** Druga rzecz, taka sprawa jeśli wynikła powinna być załatwiona pomiędzy osobą zgłaszającą, a urzędem, a Komisją Społeczno- Oświatową, czy Finansowo- Gospodarczą nie jest komisją śledczą. Myśmy się tym nie powinni zajmować, pani to zgłosiła w urzędzie.

**Radna- B. Wiśniewska:** Wywiązała się dyskusja, radni też powinni wiedzieć, co dzieje się na terenie gminy. Dziwię się panu radnemu Dominowi, bo w sumie niedaleko mieszka, że nie interweniował. Mieszkańcy dotarli do mnie. To nie jest moja własna inicjatywa. To jest przede wszystkim inicjatywa mieszkańców.

**Radny- J. Domin:** Najbliżej mieszkam i wiem jak tam było na początku i jak jest teraz. Ale też się pani dziwię, z której strony pani tam jechała. Tam jest jeszcze względy porządek. Obserwowałem tego pana jak ona się tam narobił. Najpierw sypali ludzie śmieci, jak on jeszcze nie był właścicielem. Tysiące ton i nikt nie protestowa. Ale tam gdzie są leje po bombowe od strony Dębowej, trzeba było na to miejsce jechać żeby to zobaczyć, gdzie są przyczepy

wysypane, gruzu, nikt tego nie zgłasza, więc nie traktujemy sprawy punktowo. Albo załatwiamy wszystko równo, sprawiedliwie, sprzątajmy, ale, nie, że ja sobie niszcę konkurenta. To tak nie może być. Jeszcze na prawo, trzeba mieć rozsądek. Nie sama litera prawa. Jak pani tam jechała, to pani nie widziała, że ci ludzie kopią szambo, a droga zaasfaltowana bez kanalizacji. Kto się troszczy o to że cukrownia wysypała w byłej piaskowni tysiące kubików gruzu i to jakiego. Sprawa umarła. A ten wysypał parę przyczep, tam się narobił. W tym bagnie się nawet bydło topiło, tam dojechać nie szło. Róbcie badania wody, gruntu, wszystkiego, udowodnijcie, że ten człowiek skaził teren. On się tam piekielnie napracował sam, bo tam żadnej firmy nie było, i nikt nie udowodni ile tego tam było, a ile on przywiózł. Postępujmy ludzie sprawiedliwie. Należy się szacunek, i pani jako osobie publicznej tylko pod warunkiem, że jest sprawiedliwa. Jeżeli pani chce to robić przez radę to praktyka nakazywała tak, że najpierw do tej Rady wystąpić, a pani wszystkich pominęła, rozdmuchała sprawę. My najpierw musimy znać protokoły tych służb. Jestem za tym żeby te służby tam poszły i sprawdziły. Więcej gruzu, eternitu leży za oborami w Długomiłowicach i są w centrum wsi. Nikt tego nie kwestionuje, nikt tego nie chce wywieść. Jestem za tym żeby sprzątać. Dzisiaj ludzie są wykształceni i świadomi i nie tylko ten pan, który jest właścicielem tego terenu powinien ponosić odpowiedzialność, przecież on tam nie mieszka. Nikt, nawet nie wie kto tam woził, bo tam wozili różni ludzie.

**Radna- B. Wiśniewska:** Akurat jechałam, nie od tej strony, o której pan myśli, w związku z czym o pewnych rzeczach nie wiem. Ale pan jako radny, skoro pan wie to dziwie się, że pan do dnia dzisiejszego nie zgłosił. Po drugie sytuacja jest taka, bo niedawno pan protestował przeciwko PSZOK-owi w Długomiłowicach, a nie przeszkadza panu taki gruz, wysypisko, wymieszana papa z asfaltem. Ja dokładnie, wiem co tam było wożone. Niestety właściciel terenu sam przyznał, że zezwalał firmom na wywożenie tego rodzaju rzeczy. Co prawda miały się ograniczyć do gruzu, ale nie był w stanie tego kontrolować. Stało się tak, że po za gruzem są tam inne rzeczy. Proszę mi nie wskazywać, skoro pan doskonale je zna. Ja nie znam ich wszystkich. Mimo tego, że bardzo się staram poznać teren, jestem tu od 6 lat ale skoro pan wie od lat o takich miejscach i pan jako radny nic z tym nie robi, to jest wstyd.

**Radny- J. Domin:** Na ostatniej sesji mówiłem, że te śmieci są tam wysypane. Pani mówi PSZOK Tam gdzie była oczyszczalnia to od tego terenu gdzie ten wysypał gruz, jeszcze jest dobre 1m niżej i tam się zgodzimy na składowanie odpadów, a ten sypał o metr wyżej to już wszystkim szkodzi. Tereny są zalewane cyklicznie, co kilka lat. Państwo wystąpili o asfalt na ul. Tarnowskiej, która jest wyżej bo ją zalało, a oczyszczalni nie zaleje. Tylko pewne rzeczy się przemilcza. Chcą zrobić składowisko i mimo, że będzie zalewane to go tam robią. Tam pani nie protestuje. Wystarczy na mapę, na same rzędne. Uważam, że to jest zagrożenie. Ja tam, asfaltu nie widziałam żeby tam ktoś nawiózł. Uporządkował to, zasypał ziemią. Jest to uporządkowane,

uważam na dzień dzisiejszy. Chcecie prowadzić śledztwo to je sobie prowadźcie prywatnie.

**Radna- B. Wiśniewska:** To nie jest śledztwo. To jest postępowanie, które miało obowiązek być wszczęte z urzędu. Gdyby wszystko było robione na podstawie decyzji i dokumentacji to nikt by nie miał żadnych zastrzeżeń. Dla mnie to jest dzikie wysypisko. Nie ma żadnej dokumentacji.

**Radny- J. Domin:** Tak jest w wielu miejscach.

**Radna- B. Wiśniewska:** To proszę się tym zająć. Nie jestem w stanie obskoczyć całej gminy.

**Ad. 9** Zakończenia obrad XXIII sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Gminy–  
Krystian Flegel.

Obrady sesji zakończono o godz. 16<sup>25</sup>.

Protokołowała: Aleksandra Kapuścińska